

Sygnatura akt I ACa 442/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2021 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (wcześniej: (...)) S.A.)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 marca 2021 roku, sygnatura akt I C 991/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. tylko o tyle, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 80.000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych zasądza od dnia 2 czerwca 2018 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.000,00 (dwa tysiące) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym odstępując od obciążenia powódki kosztami na rzecz pozwanego w pozostałym zakresie.

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 442/21

UZASADNIENIE

Powódka - małoletnia H. S., reprezentowana przez matkę J. S. i ojca M. S., w pozwie złożonym dnia 24.01.2020 roku wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.03.2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. W toku procesu rozszerzyła powództwo do kwoty 250.000

Wyrokiem z dnia 30 marca 2021 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: 1) od kwoty 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 19 marca 2016 roku do dnia zapłaty; 2) od kwoty 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 31 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), rozstrzygnięcie o kosztach procesu pozostawił referendarzowi sądowemu ustalając, że powódka wygrała w 60% (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 14 października 2015 r. na ul. (...) w S. matka powódki J. S., kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) naruszyła zasady ruchu drogowego w ten sposób, że z nieznanymi przyczyn

zjechała na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem V. (...) o nr rej. (...), wskutek czego pasażerka R. małaletnia powódka H. S. doznała ciężkich obrażeń ciała.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu II Wydział Karny z dnia 9 maja 2016 r. w sprawie sygn. akt II K 104/16 J. S. została uznana winną popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. Sąd wymierzył jej karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.

W dniu wypadku sprawca zdarzenia - J. S. posiadała ochronę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie z tytułu zadośćuczynienia. W odpowiedzi na zgłoszenie pozwany w decyzji z dnia 18 marca 2016 r. przyznał na rzecz powódki kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odmówił wypłaty wyższej kwoty. Powódka w dniu 2 maja 2018 r. zgłosiła pozwanemu roszczenie w kwocie 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany w odpowiedzi decyzją z dnia 11 czerwca 2018 r. przyznał na rzecz powódki kwotę 1.680 zł z tytułu kosztów opieki oraz odmówił wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia. Zaprosił jednocześnie do rozmów ugodowych proponując łączną kwotę 110.000 zł, która miałyby obejmować kwotę zadośćuczynienia oraz odszkodowania. Przedstawiciele ustawowi małaletniej powódki nie wyrazili zgody na zawarcie ugody tej treści z uwagi na wymagane przez pozwanego zrzeczenie się wszelkich dalszych roszczeń ponad kwotę objętą ugoda. Uznali, że stan zdrowia powódki jest niepewny i dlatego nie podejmą ryzyka zamknięcia jej drogi do dalszych roszczeń, które mogą powstać w przyszłości.

Po wypadku małaletnia powódka przywieziona została do SOR z objawami urazu wielomiejscowego i była leczona w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii z Pododdziałem Intensywnej Terapii dla Dzieci Szpitala (...) w G. od dnia 14 października 2015r. do dnia 25 października 2015r. z rozpoznaniem „uraz wielomiejscowy klatki piersiowej i jamy brzusznej; pęknięcie nerki prawej, pęknięcie wątroby, pęknięcie śledziony, stłuczenie trzustki, pęknięcie przepony po stronie prawej. Odma opłucnowa prawostronna. Wstrząśnienie mózgu. Rana śluzówki jamy ustnej. Glistnica przewodu pokarmowego”. Została operowana w trybie pilnym - wykonano laparotomię, zaopatrując uszkodzone narządy jamy brzusznej i opłucnowej. Chora wymagała wentylacji mechanicznej, wsparcia układu krążenia wlewem amin katecholowych. Skutecznie extubowana w 10 dobie pobytu. W 11 dobie po wypadku została przekazana na Oddział Chirurgii Dziecięcej. W okresie od dnia 25 października 2015r. do dnia 6 listopada 2015r. powódka była leczona w Oddziale Chirurgii i Traumatologii Dziecięcej z Pododdziałem Urologii Dziecięcej Szpitala (...) w G. z rozpoznaniem „uraz wielonarządowy. Rozerwanie nerki prawej. Pęknięcie wątroby i śledziony. Pęknięcie prawej przepony. Stłuczenie trzustki. Uchylek Meckela. Wstrząśnienie mózgu. Stłuczenie płuca prawego. Rana przedsiionka jamy ustnej.” Na oddziale kontynuowano leczenie zachowawcze, uzyskując stopniową poprawę stanu ogólnego i normalizację badań laboratoryjnych. Wypisana została ze szpitala po 23 dniach w stanie ogólnym dobrym.

W dniu 28 lipca 2018r. powódka została przyjęta na Oddział Dziecięcy Szpitala (...) w celu badań kontrolnych – nie stwierdzono wówczas niepokojących objawów, a kolejną kontrolę wyznaczono za rok lub wcześniej w razie niepokojących objawów.

W dniu 17 czerwca 2019r. powódka została przyjęta na Oddział Pediatryczny Szpitala Wielospecjalistycznego w S. w celu badań kontrolnych, bez niepokojących objawów. W badaniu przedmiotowym z odchyień od stanu prawidłowego stwierdzono blizny pooperacyjne. W badaniach laboratoryjnych wykazano prawidłowe wartości wskaźników stanu zapalnego, morfologii krwi obwodowej, czynności nerek i wątroby. W USG jamy brzusznej nie wykazano nowych jakości. Po zakończeniu badań pacjentkę w dniu przyjęcia w stanie ogólnym dobrym wypisano do domu pod dalszą opiekę poradni lekarza rodzinnego i nefrologicznej.

W opinii psychologicznej nr (...) z dnia 18 czerwca 2019 roku zanotowano m.in., że wskazane jest objęcie powódki pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole w formie zajęć dydaktyczno-wyrównawczych z przedmiotów wiodących. Nadto zalecono obserwowanie małaletniej pod kątem jej trudności emocjonalnych i w razie potrzeby umożliwienie jej podjęcia terapii psychologicznej.

W opinii sądowno – lekarskiej biegły specjalista chirurg Z. G. stwierdził, że wszystkie obrażenia zdiagnozowane obecnie u powódki pozostają z związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem w dniu 14 października 2015 roku. U powódki nie stwierdza się występowania innych schorzeń i urazów niezwiązanych z wypadkiem z tego dnia. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z obrażeniami ciała doznanymi przez powódkę w czasie krytycznego wypadku zgodnie z Załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku „Oceny procentowej stałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu” (Dz. U. 2002 nr 234 poz. 1974) wynosi 71 %, na który składają się poniższe uszczerbki:

- a. utrata nerki prawej H - 74 = 35%,
- b. pęknięcie wątroby z pęknięciem przepony po stronie prawej, wymagające zaopatrzenia chirurgicznego G - 72a) = 5%,
- c. pęknięcie śledziony G-71= 2%,
- d. stłuczenie trzustki z krwiakiem i torbielą trzustki G - 72a) = 5%,
- e. stłuczenie płuca z krwiakiem i odmą opłucnową prawostronną bez objawów niewydolności oddechowej F - 6la) = 10%,
- f. rany śluzówki jamy ustnej B - 19a) = 3%,
- g. nerwica pourazowa związana z urazem czaszkowo-mózgowym, wstrząśnieniem mózgu A - 1 Oa) = 6%,
- h. blizny powłok jamy brzusznej G - 65 = 5%,

Łączny uszczerbek na zdrowiu powódki H. S. wynosi: $35\% + 5\% + 2\% + 5\% + 10\% + 3\% + 6\% + 5\% = 71\%$

Biegły podkreślił, że leczenie skutków obrażeń ciała doznanych przez powódkę w czasie krytycznego wypadku drogowego polegało na:

- konieczności długotrwałego leczenia w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii (od 14.10.2015r. do 25.10.2015r.)
- konieczności zaopatrzenia chirurgicznego urazu jamy brzusznej, w czasie którego zaszła konieczność usunięcia nerki prawej, dokonano zszycia uszkodzonej śledziony, zszycia rozerwanej przepony prawej, wykonano drenaż jamy otrzewnowej i drenaż prawej jamy opłucnowej,
- zszycia ran przedstonka jamy ustnej,
- leczeniu farmakologicznym.

Biegły podkreślił, że negatywnym następstwem zdrowotnym u powódki jest trwała utrata nerki prawej. Uciążliwe następstwa wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi w pierwszym okresie po wypadku. Doszło do obniżenia sprawności fizycznej, rezygnacji z uprawiania sportu. Doszło do nerwicy pourazowej, zaburzeń w funkcjonowaniu przewodu pokarmowego. Podczas procesu leczenia nie pojawiły się komplikacje. Stan powódki można uznać za stabilny i trwały, a proces terapeutyczny za zakończony. W chwili obecnej proces leczniczy powódki jest zakończony, z pozostawieniem trwałych następstw i trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie opiniowanych obrażeń. Wynik leczenia uznać należy jako bardzo dobry biorąc pod uwagę, że obrażenia ciała powodowały realne zagrożenie życia pacjentki. Powódka nadal wymaga kontroli w Poradni Nefrologicznej.

Biegły wskazał, że zakres doznanych obrażeń ma wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki. Nie może ona uprawiać sportu, korzystać z basenu, zaburzenia nerwicowe utrudniają życie codzienne. Nie bez znaczenia dla powódki są blizny powłok brzusznych i klatki piersiowej.

Biegły wskazał, że brak jest możliwości całkowitego powrotu do zdrowia powódki. Stan jej zdrowia można uznać za stabilny i trwały, a proces terapeutyczny za zakończony. Należy jednak liczyć się z możliwością wystąpienia powikłań w zakresie jamy brzusznej np. powstania niedrożności mechanicznej jelit, co obserwuje się w praktyce chirurgicznej, w szczególności po tak rozległych uszkodzeniach narządów jamy brzusznej (usunięcie nerki, uszkodzenie śledziony, wątroby, przepony).

Jeżeli chodzi o odczuwanie natężenia bólu i cierpienia, będących następstwem tych obrażeń, to biegły stwierdził, że uraz powodujący tego typu obrażenia jest bolesny, a intensywność tego bólu jest znaczna. Dolegliwości bólowe, które pojawiły się w chwili wypadku i w niedługim czasie po nim, były o znacznym nasileniu. Po tym okresie prawdopodobnie dolegliwości bólowe uległy zmniejszeniu i mogą utrzymywać się w niewielkim nasileniu do chwili obecnej. Odczuwanie bólu jest wartością niemierzalną i każdy człowiek odczuwa go w sposób indywidualny. Pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami narządów powódki została trwale naruszona wskutek tych urazów. W okresie powypadkowym po wypisaniu ze szpitala do domu, powódka wymagała opieki około 1 miesiąca przez około 2-3 godzin dziennie.

Powódka, małaletnia H. S., ma obecnie 15 lat. Przed wypadkiem była dzieckiem aktywnym i radosnym, od 6 roku życia trenowała karate. Około rok przed wypadkiem dołączyła do klubu piłkarskiego w G., lubiła również chodzić na basen. Po wypadku małaletnia nie powróciła do żadnej z aktywności sportowych, nie chodzi na pływalnię, gdyż z uwagi na blizny nie chce ubierać stroju. Wybiera luźne bluzy, nie lubi zakładać spódniczek i bardziej przylegających bluzek. Spotykały ją w szkole przykrości podczas przebiegania się na lekcjach WF. Małaletnia ma orzeczenie o niepełnosprawności. Pozostaje pod opieką poradni nefrologicznej w S., wymaga także specjalnej diety. Czasami małaletnia skarży się na bóle głowy i pleców w okolicach lędźwiowych. Z poradni psychologiczno – pedagogicznej korzysta w związku z dysleksją. Ma przejść laserowe zabiegi zmniejszające widoczność blizn na brzuchu, których się wstydzi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Wstępnie Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią art. 805 § 1 k.c. oraz art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 444 i art. 445 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego w analizowanym stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, że w następstwie opisanego w stanie faktycznym wypadku komunikacyjnego, powódka poniosła szkodę na osobie. Pozwany przyznał, że kierująca pojazdem, która spowodowała obrażenia małaletniej powódki była ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie i dlatego odpowiedzialność za nią ponosił pozwany. Podmiotem odpowiedzialnym z tytułu tego czynu niedozwolonego jest zatem pozwany.

Sąd Okręgowy nadmienił przy tym, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady i przyznał małaletniej powódce w trakcie postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 50.000 złotych. Pozwany w późniejszym okresie proponował zawarcie ugody na łączną kwotę 110.000 złotych, jednak do zawarcia jej nie doszło.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że kwestią sporną była wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. W ocenie sądu wysokość zadośćuczynienia należnego powódce winna wynieść łącznie 200.000 złotych, co przy pomniejszeniu o kwotę wypłaconą przez pozwanego – 50.000 złotych, stanowi obecnie 150.000 złotych.

Przy ustaleniu tej sumy Sąd I instancji wziął pod uwagę przede wszystkim młody wiek powódki, która w chwili zdarzenia miała ukończone dziesięć lat oraz późniejsze jej cierpienia fizyczne i psychiczne, związane z odniesionymi

licznymi obrażeniami ciała, długotrwały pobyt w szpitalu, konieczność poddania się licznym zabiegom operacyjnym oraz jej ból, strach i poczucie bezradności odczuwane po przebytych urazach. Zdaniem Sądu Okręgowego sam pobyt w szpitalu dla tak małego dziecka był poważnym przeżyciem, wiązał się bowiem z poczuciem smutku, zagubienia, brakowało małej obecności obojga rodziców, przyjaciół. Sąd uwzględnił również konsekwencje przebytych urazów na przyszłość. W tym zakresie wziął pod uwagę, że powódka straciła jedną nerkę, po operacjach ma liczne, szpecące blizny na brzuchu i klatce piersiowej, co zapewne dla młodej dziewczyny a później kobiety, jest znaczną dolegliwością i zwiększa poczucie krzywdy. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że utrata nerki jest niewątpliwie największą krzywdą poniesioną przez powódkę. Zdaniem sądu I instancji nie ulega wątpliwości, że może to w przyszłości stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia powódki, jeśli okaże się, że nerka przestanie prawidłowo funkcjonować. Będzie to wiązało się z koniecznością przeszczepu zdrowego organu. Sąd Okręgowy dodatkowo dostrzegł, że powódka jest bardzo młodą osobą i w jej życiu może wydarzyć się wiele sytuacji, które mogą mieć wpływ na jej zdrowie i życie, a nerki w organizmie spełniają niezwykle ważną rolę. Sąd Okręgowy uznał zatem, że utrata jednej nerki na skutek wypadku stanowi dla powódki znaczną krzywdę, ocenioną przez biegłego jako trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 35%. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę to, że w pierwszym okresie po wypadku powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe. Nadto uwzględnił, że po wypadku doszło do obniżenia sprawności fizycznej powódki, która zrezygnowała z uprawiania sportu, szybciej męczyła się, wstydziła się blizn pooperacyjnych i nie chciała pływać. Doszło również do nerwicy pourazowej i zaburzeń w funkcjonowaniu przewodu pokarmowego. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę i to, że podczas procesu leczenia nie pojawiły się komplikacje. Stan powódki należy więc uznać za stabilny i trwały, a proces terapeutyczny za zakończony. W chwili obecnej proces leczniczy powódki jest zakończony. Wynik leczenia uznać należy jako bardzo dobry biorąc pod uwagę, że obrażenia ciała powodowały realne zagrożenie życia pacjentki. Powódka nadal wymaga kontroli w Poradni Nefrologicznej.

Sąd Okręgowy oceniając wymiar doznanej przez powódkę krzywdy wziął również pod uwagę, że biegły wyraźnie wskazał, że zakres doznanych obrażeń ma wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki. Nie może ona uprawiać sportu, korzystać z basenu, zaburzenia nerwicowe utrudniają życie codzienne. Zdaniem Sądu nie bez znaczenia dla powódki są blizny powłok brzusznych i klatki piersiowej, których się wstydzi i rezygnuje z tej przyczyny z pływania i opalania się.

Sąd Okręgowy uwzględnił nadto, że biegły wskazał, że brak jest możliwości całkowitego powrotu do zdrowia powódki. Stan jej zdrowia można uznać za stabilny i trwały, a proces terapeutyczny za zakończony. Należy jednak liczyć się z możliwością wystąpienia powikłań w zakresie jamy brzusznej np. powstania niedrożności mechanicznej jelit, co obserwuje się w praktyce chirurgicznej, w szczególności po tak rozległych uszkodzeniach narządów jamy brzusznej (usunięcie nerki uszkodzenie śledziony, wątroby, przepony).

Jeżeli chodzi o odczuwanie natężenia bólu i cierpienia, będących następstwem tych obrażeń, Sąd wziął pod uwagę, że biegły stwierdził, że uraz powodujący tego typu obrażenia jest bolesny, a intensywność tego bólu jest znaczna. Dolegliwości bólowe, które pojawiły się w chwili wypadku i w niedługim czasie po nim, były o znacznym nasileniu. Po tym okresie prawdopodobnie dolegliwości bólowe uległy zmniejszeniu i mogą obecnie utrzymywać się w niewielkim nasileniu do chwili obecnej. Odczuwanie bólu jest wartością niemierzalną i każdy człowiek odczuwa go w sposób indywidualny. Uzasadnione jest w tych okolicznościach zdaniem sądu przyjmowanie leków przeciwbólowych przez powódkę, gdy odczuwa ból w jamie brzusznej. Jak wskazał bowiem biegły sądowy pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami narządów powódki została trwale naruszona wskutek tych urazów, co może przejawiać się okresowymi dolegliwościami bólowymi.

Tym samym cierpienia fizyczne i psychiczne powódki były w ocenie Sądu I instancji znaczne i uzasadniały przyznanie jej zadośćuczynienia w łącznej kwocie 200.000 złotych w celu ich złagodzenia. Tę kwotę Sąd Okręgowy pomniejszył o wypłacone przez pozwanego świadczenie w sumie 50.000 złotych.

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że rozszerzenie żądania pozwu nastąpiło po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego i ustaleniu wysokości uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 71%. Wyjaśnił, że procentowy uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez pokrzywdzoną jest jednym z wielu czynników, mających ostatecznie wpływ na ustalenie

wysokości zadośćuczynienia, nie jest czynnikiem decydującym, choć niewątpliwie wysokość tego uszczerbku ma znaczenie dla wysokości przyznanego świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego wykluczyć należy wszelki automatyzm i przeliczanie wysokości zadośćuczynienia od procentowej wielkości uszczerbku. Równie istotne są takie okoliczności jak wiek pokrzywdzonej, długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych, okres spędzony w szpitalu, przebyte tam zabiegi, dalsze leczenie i rehabilitacja, obecny stan zdrowia i potrzeba kolejnych zabiegów lub ich brak. Sąd Okręgowy podkreślił, że wskazany przez biegłego uszczerbek na zdrowiu łącznie wynosi 71%, z czego utrata nerki stanowi 35%. Powódka nie wymaga dalszego leczenia, rehabilitacji, nie przyjmuje na stałe leków, powróciła do poprzedniego trybu życia, uczęszcza do szkoły. Wymaga jedynie specjalnej diety i zabiegów, które zmniejszą widoczność blizn po przebytych operacjach. W ocenie sądu wszystkie wskazane okoliczności uzasadniają zadośćuczynienie w łącznej kwocie 200.000 złotych, co przy wypłaconym świadczeniu w kwocie 50.000 złotych – dało kwotę zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku. Żądanie przewyższające wskazaną sumę jest w ocenie sądu wygórowane i nieuzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od kwoty 70.000 złotych od dnia następnego po wydaniu decyzji przez pozwanego, czyli od dnia 19 marca 2016 roku oraz od kwoty 80.000 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma, w którym powództwo zostało rozszerzone do kwoty 250.000 złotych, czyli od dnia 31 sierpnia 2020 roku. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwany przeprowadził postępowanie w sprawie ustalenia odpowiedzialności sprawcy zdarzenia i przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady wypłacając powódce kwotę 50.000 złotych. W decyzji swej z dnia 18 marca 2016 roku stwierdził, że żądania powódki przekraczające przyzna świadczenie są wygórowane i odmówił ich wypłaty pouczając powódkę o możliwości dochodzenia swych roszczeń na drodze sądowej. Zdaniem Sądu I instancji wiedział zatem już w tym czasie o roszczeniu powódki i swoim obowiązku zapłaty. Tym samym od dnia następnego po odmowie wypłaty dalszego świadczenia pozwany popadł w opóźnienie, stąd uzasadnione jest żądanie odsetek ustawowych od dnia 19 marca 2016 roku. Natomiast odsetki od kwoty 80.000 złotych będącej skutkiem rozszerzenia powództwa sąd zasądził od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmienione żądanie powódki, czyli od dnia 31 sierpnia 2020 roku. W tym bowiem momencie pozwany został wezwany do natychmiastowej zapłaty większej kwoty aniżeli wskazana w pozwie.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie przepisu art. 108 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowi, ustalając że powódka wygrała proces w 60%.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty od dnia 02.06.2018 r. do dnia zapłaty, a nadto w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 80.000 zł należnych d dnia 02.06.2018 r. do dnia 30.08.2020 r.

Wyrokowi w zaskarżonej części zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

1. przez błędną wykładnię art. 445 § 1 kodeksu cywilnego polegającą na przyjęciu, że łączna suma 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do krzywdy doznanej przez powódkę, podczas gdy w świetle ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji należy uznać ją za zaniżoną, biorąc pod uwagę niepewne prognozy co do zdrowia powódki w związku z jej młodym wiekiem,
2. przez błędną wykładnię art. 455 k.c, art. 14 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 481 k.c. polegającą na uznaniu, że roszczenie o zadośćuczynienie w zakresie zasądzonej sumy 80.000 zł stało się wymagalne w dniu 31.08.2020 r., podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że w dniu 02.06.2018r. w związku ze zgłoszeniem roszczenia z dnia 02.05.2018 r.

Mając powyższe na uwadze skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez:

1. zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 100.000 złotych (sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02.06.2018 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 80.000 zł od dnia 02.06.2021 r. do dnia 30.08.2020 r.,
3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że w jej ocenie Sąd Okręgowy niedostatecznie uwzględnił i rozważył kryteria oceny ogromu doznanej przez powódkę krzywdy, a w szczególności wiek poszkodowanej, która jeszcze przez kilkadziesiąt lat mogła cieszyć się dobrym zdrowiem, realizować się osobiście i zawodowo, a także stopień i trwałość cierpienia oraz wpływ wypadku na codzienne funkcjonowanie a w konsekwencji niedostatecznie oszacował wysokość zadośćuczynienia, co uzasadnia wniesienie apelacji.

Odnośnie zarzutów dotyczących błędnego ustalenia daty, od której zasądzone odsetki od kwoty zadośćuczynienia wynoszącej 80 000 zł skarżąca wskazała, że roszczenie w tym zakresie stało się wymagalne po upływie 30 dni od daty zgłoszenia przez powódkę pozwanemu roszczenia o zasądzenie dodatkowo zadośćuczynienia, co miało miejsce w dniu 02.05.2018 r. Zdaniem skarżącej zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od kwoty 80.000 zł powinno nastąpić zatem od dnia 02.06.2018 r.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w zakresie dotyczącym należnych odsetek.

Skarżąca podniosła wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego, stąd należy przyjąć, że stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, poprzedzony oceną dowodów tego Sądu, nie budzi zastrzeżeń, to zaś wyklucza potrzebę kontroli zaskarżonego wyroku w aspekcie formalnym, zwłaszcza że nie ma także żadnych podstaw do przyjęcia, że doszło do uchybień skutkujących nieważnością postępowania (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu sąd odwoławczy miał na uwadze, że na etapie postępowania apelacyjnego niekwestionowana była sama zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, jakiej doznała powódka, jak również wymiar krzywdy stanowiący podstawę do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia. Spór koncentrował się wyłącznie wokół określenia kwoty zadośćuczynienia oraz należnych odsetek.

Odnośnie do apelacji powódki należy wskazać, że zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że ma być ono odpowiednie. Z nieokreśloności tego pojęcia wynika, że istotne są kryteria, którymi należy się kierować ustalając jego rozmiar. Powszechnie uważa się, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach

ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Warto dodatkowo zwrócić uwagę, że zadośćuczynienie pieniężne, skoro stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia przepis art. 445 k.c., właśnie posługujący się kategorią sumy odpowiedniej. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga więc uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasookresu, uciążliwości procesu leczenia i rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej (kalectwo, oszpeccenie) oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników. Również wiek poszkodowanego odgrywa istotną rolę, ponieważ intensywność cierpień z powodu kalectwa będzie silniejsza u człowieka pozostającego jeszcze w sile wieku (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07).

Przenosząc wszystkie powyższe uwagi natury teoretycznej na grunt realiów analizowanego przypadku należało uznać, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie należne powódce od pozwanej w kwocie łącznie 200 000 zł, z której to kwoty zostało już powódce wypłacone 50 000 zł w toku postępowania likwidacyjnego, jest adekwatne do rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę na skutek wypadku komunikacyjnego wskazanego w pozwie. Sąd Okręgowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania jego wysokości. W uzasadnieniu swojego wyroku bardzo szeroko i szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia. W swych ustaleniach opisał wszystkie istotne aspekty krzywdy doznanej przez powódkę, mające wpływ na ocenę wysokości należnego jej zadośćuczynienia. Sąd ten słusznie wskazał zarówno na znaczny rozmiar doznanych obrażeń i związaną z tym wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu, ich nieodwracalność, rzutujące nie tylko na sprawność, ale także na całe dalsze życie powódki. Sąd ten uwzględnił również wiek powódki oraz znaczny rozmiar cierpień fizycznych doświadczanych przez poszkodowaną wskutek wypadku, a także ich długotrwałość. Argumentacja Sądu Okręgowego w tym zakresie przytoczona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, znajdująca oparcie w jednolitych poglądach doktryny i orzecznictwa, była prawidłowa.

Jak widać, przyznane zadośćuczynienie uwzględnia wszystkie podnoszone przez stronę powodową w apelacji czynniki i okoliczności, mogące mieć wpływ na jego wymiar, a także (pomocniczo) znajduje uzasadnienie w praktyce sądowej. Wygórowane i zbyt daleko idące jest sformułowane przez apelującą żądanie ustalenia należnego jej zadośćuczynienia na poziomie łącznie 300 000 zł.

Należy też wskazać, że skarżąca swoje zarzuty dotyczące zaniżenia należnego jej zadośćuczynienia wiąże przede wszystkim z wysokością stwierdzonego u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu. Kryterium to ma charakter pomocniczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998 roku, II CKN 353/98). Względ na wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki został zresztą uwzględniony przez Sąd I instancji przy określaniu wysokości

zadośćuczynienia, a argumenty apelacji nie przemawiają za przyjęciem, że przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone.

Jako uzasadniony należało natomiast ocenić zarzut nietrafnego określenia daty zasądzonych odsetek.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że w analizowanym przypadku wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie związana była z wezwaniem pozwanego do zapłaty. Sąd ten nieprawidłowo jednak określił termin, w którym doszło do skutecznego wezwania pozwanego do zapłaty dochodzonego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia. Z treści wiadomości e-mailowej z dnia 2 maja 2018 roku skierowanej przez powódkę do ubezpieczyciela wynika, że zgłosiła ona pozwanemu roszczenie o dopłatę zadośćuczynienia domagając się wówczas dodatkowo kwoty 170.000 złotych. Pozwany nie uwzględnił tego roszczenia. Mając na uwadze powyższe okoliczności należy uznać, że uzasadnione było żądanie w apelacji przez powódkę zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od kwoty 80.000 zł poczynając od dnia 2 czerwca 2018 roku. Należy dodać, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. - Dz.U. z 2021 r., poz. 854) termin wypłaty odszkodowania wynosi 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, natomiast zgodnie z art. 14 ust. 2 powołanej ustawy, termin ten może być prolongowany, gdyby wyjaśnienie wszystkich niezbędnych okoliczności w podanym terminie nie było możliwe. Wówczas świadczenie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od daty tego wyjaśnienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że do wskazanego żądania znajduje podstawę ten drugi termin, zatem z pewnością pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu z wypłatą zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwoty 80.000 złotych w dniu 2 czerwca 2018 roku. W analizowanym przypadku stan zdrowia powódki był stabilny, a rozmiar krzywdy „utrwalony” już na etapie wydawania przez pozwanego kolejnych decyzji odmawiającej wypłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia ponad kwotę 50.000 zł. Przeprowadzone w tym zakresie przez Sąd Okręgowy dowody, w szczególności zaś dowody z opinii biegłych, ten stan rzeczy tylko potwierdziły.

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanych odsetek znajduje podstawę w art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części należało apelację oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że apelacja okazała się w przeważającym zakresie bezzasadna. Uwzględnieniu podlegała jedynie w części dotyczącej odsetek.

Ustalając wysokość kosztów pozwanego, obejmujących wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, Sąd odwoławczy kierował się treścią § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku. Uznał jednak, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do częściowego odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu na podstawie art. 102 k.p.c.

Stosownie do treści tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższa norma daje sądom swobodę (kompetencję) jurysdykcyjną przy rozstrzyganiu o zwrocie kosztów procesu, w tych sytuacjach, w których wyniku zastosowania zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie może być obojętne, że przedmiotem oceny sądowej była kwestia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku wypadku komunikacyjnego. W sprawie zadośćuczynienia subiektywizm oceny poszkodowanego co do jego wysokości jest usprawiedliwiony. Sam charakter roszczenia i przekonanie powódki o zasadności roszczenia nie był co prawda wystarczający do odstąpienia od obciążenia jej w całości kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym, skoro powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika znając treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku podjęła decyzję o wniesieniu apelacji i kontynuowaniu procesu a w konsekwencji przyjęła na siebie ryzyko wynikające z ewentualnego przegrania sprawy na tym etapie, jednakże uzasadniał częściowe odstąpienie od przyznania tych kosztów pozwanemu w całości.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.000,00 (dwa tysiące) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym odstępując od obciążenia powódki kosztami na rzecz pozwanego w pozostałym zakresie.

Leon Miroszewski